

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w sprawie o sygn. akt I C 817/15 z powództwa D. P. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział w Ł. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 września 2014 roku do dnia zapłaty, z tym, że od 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu;
4. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 5.502 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, a w pozostałym zakresie przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części oddalającej jego roszczenie o odszkodowanie w wysokości 31.600 zł z odsetkami, więc co do punktu 2.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenia art.233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

I. wyprowadzenie wniosku sprzecznego z zasadami prawidłowego wnioskowania, polegającego na tym, że powód nie udowodnił wysokości poniesionej szkody, w sytuacji gdy:

- 1) z zeznań powoda oraz świadków A. P., J. P. oraz W. P. wynika, że powód sam nie mógł wykonywać pracy zarobkowej, podczas leczenia powoda to ojciec W. P. wykonywał pracę za syna samodzielnie oraz, że dochody z przedsiębiorstwa uległy obniżeniu w tym okresie kiedy powód znajdował się na zwolnieniu lekarskim;
- 2) z zeznań powoda oraz świadków J. P. oraz W. P. wynika, że dochody przedsiębiorstwa zmniejszyły się w wyniku braku możliwości wykonywania przez powoda pracy osobiście (ojciec powoda odmawiał realizacji usługi związanej z naprawą dużych elektronarzędzi, gdyż jest osobą starszą i nie ma już sił, aby realizować takie czynności). Usługi nie były realizowane, a przedsiębiorstwo traciło zamówienia, a tym samym dochód;
- 3) z zeznań powoda wynika, iż dochód z przedsiębiorstwa w okresie od stycznia 2014 r. do sierpnia 2015 r. znacznie się zmniejszył, wskazał przy tym dokumenty księgowe; firma rozlicza się ryczałtem, dlatego wykazanie konkretnych faktur nie było możliwe;
- 4) z zeznań powoda wynika, iż dochodzona kwota tytułem odszkodowania za utracone zarobki wynikała z różnicy dotychczasowych dochodów, a późniejszym zmniejszonym w wyniku wypadku. Kwota uwzględniała świadczenia ZUS, tzn. ich wysokość oraz pomniejszony dochód z przedsiębiorstwa był porównany z wcześniejszą wysokością dochodu w okresie sprzed wypadku.

II. niedokonanie wszechstronnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i rozstrzygnięcia na podstawie wadliwej, bo opartej na wybiórczej ocenie dowodów, polegającej na:

- 1) bezpodstawnej i nieuzasadnionej odmowie wiarygodności dokumentów przedstawionych przez powoda w zakresie pomniejszenia jego dochodów z przedsiębiorstwa;
- 2) pominięciu częściowym i niedokonaniu oceny zeznań świadków: w tym chociażby J. P. oraz W. P. na okoliczność pomniejszenia dochodów z przedsiębiorstwa w trakcie zwolnienia lekarskiego syna;

3) pominięciu i niedokonaniu oceny dokumentów dołączonych do akt niniejszego postępowania, w tym np. rachunku za wykonanie odpłatnych badań tzw. wymaz z rany na okoliczność obecności bakterii, zakup lekarstw - rachunki;

4) dokonaniu ustaleń w oparciu o fragmenty zeznań świadków z pominięciem innych fragmentów niosących informacje przeciwne do koncepcji przyjętej przez Sąd I instancji, w szczególności żony powoda pani A. P.;

5) zaniechaniu analizy zeznań powoda w zakresie w jakim wskazuje na konieczność zaciągnięcia pożyczki w banku na potrzeby utrzymania rodziny w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim.

III. błędne ustalenie stanu faktycznego przez Sąd z uwagi na nieprawidłową ocenę materiału dowodowego w zakresie nieudowodnienia - w ocenie Sądu - przez powoda wysokości dochodzonego roszczenia tytułem zwrotu utraconych zarobków.

Biorąc pod uwagę podniesione zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 31.600 złotych tytułem odszkodowania za doznaną szkodę w wyniku obniżenia dochodu miesięcznego powoda wynikającego ze zwolnienia lekarskiego spowodowanego wypadkiem, za który odpowiedzialność ponosi pozwana.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelującego podniesionym w apelacji, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Powód sformułował zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., podnosząc szereg okoliczności, które sprowadzają się do zakwestionowania zasadności oddalenia roszczenia odszkodowawczego o utracone dochody z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, w okresie rekonwalescencji powoda.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy procesowych reguł dowodów, należy wskazać, że stanowisko skarżącego jest w tym zakresie nieuzasadnione. Skuteczne postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polega na wskazaniu argumentów jurydycznych, z których wynikałoby, że sąd I instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a także, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r., sygn. akt 1169/99 oraz z dnia 10.04 2000 r., sygn. akt V CK 17/00). Odmienny pogląd strony odnośnie znaczenia dowodów i przedstawienia odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie świadczą jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i nie stanowią podstawy do zarzucenia sądowi naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.10 2000 r., sygn. akt III CSK 1238/00).

W niniejszej sprawie zarzut wadliwej oceny dowodów jest bezzasadny dlatego, że nie wskazano jakie dyrektywy oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przekroczone i na czym to naruszenie miałyby polegać, ani też, że mogło to mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11.03. 1997 r. sygn. akt III CKN 13/97 i z dnia 8.08.2000 r. – III CKN 1146/00).

Jak wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku wypadku, któremu uległ powód, nie mógł on wykonywać swoich obowiązków zawodowych w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Przebywał na zwolnieniu lekarskim. Należy jednak podkreślić, co było przez powoda przyznanym faktem, że jego firma dalej funkcjonowała, działalność gospodarcza ani nie została wyrejestrowana, ani zawieszona. Okolicznością bezsporną jest, że obowiązki powoda przejął jego ojciec, wykonując je pod jego nadzorem.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, jakoby Sąd nie uwzględnił faktu zmniejszenia dochodów firmy w okresie leczenia powoda, należy stwierdzić, że w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wyraźnie wskazał, że nie kwestionuje, iż dochód z działalności mógł ulec zmniejszeniu, ale odwołał się przy tym, co zdaje umyka powodowi, do bezspornej okoliczności, że w okresie leczenia pobierał on świadczenie z ZUS-u, które stanowiło jego dodatkowe źródło dochodów w okresie leczenia, wyrównujące różnice finansowe. Ze złożonego do akt sprawy PIT-u 11A za 2014 rok (k.29) wynika, że powód uzyskał zasiłek w łącznej wysokości 21.918,06 zł. Pobieranie wskazanego świadczenia w wysokości 1450 zł miesięcznie powód przyznał w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2016 r.. Z przedstawionych przez skarżącego wyliczeń zawartych we wniosku dowodowym z 24 lipca 2017 r. wynika, że dochód za lata 2014 i 2015 r. wynosił netto odpowiednio 86.802,24 zł i 82.184,20 zł podczas gdy za rok 2016 było to już 106.357,27 zł netto, co jego zdaniem potwierdza, że utracił dochody w wysokości około 20.000 zł w każdym ze wskazanych lat. Mając na względzie 21 miesięczny okres leczenia powód oszacował swoją stratę na 31.600 zł.

W tym miejscu w związku z dochodzeniem przez powoda zwrotu spodziewanych a utraconych w związku z wypadkiem korzyści przypomnienia wymaga, że tego rodzaju szkoda obejmuje wartość aktywów, które nie weszły do majątku wskutek zdarzenia wyrządzającego szkodę, oraz wartość pasywów, które się wskutek tego zdarzenia nie zmniejszyły. Przyjmuje się, że powinno się brać pod uwagę jedynie te korzyści, które z wysokim prawdopodobieństwem znalazłyby się w majątku poszkodowanego. Jeśli to prawdopodobieństwo jest niższe, występuje przypadek tzw. szkody ewentualnej (utrąty szansy na uzyskanie korzyści), która nie podlega naprawieniu. W tym stanie rzeczy, nawet przyjmując za apelującym, że gdyby nie wypadek to dochody z jego działalności byłyby wyższe o 20.000 zł rocznie, to nie zmienia to faktu, iż aby w ogóle mówić o wystąpieniu szkody, to najpierw musi nastąpić różnica pomiędzy stanem majątku poszkodowanego przed zdarzeniem wywołującym szkodę oraz po jego wystąpieniu. Zatem nawet jeśli na skutek wypadku i braku możliwości osobistego prowadzenia firmy jej dochody teoretycznie były mniejsze, to wspomniana różnica nie występuje, bowiem tę potencjalną stratę wyrównało powodowi wypłacane za cały okres leczenia świadczenie z ZUS wynoszące wedle słów powoda około 1450 zł za każdy miesiąc. Uwzględniając 21 miesięczny okres pobierania świadczenia daje to kwotę około 30.450 zł (1450zł x 21), która w pełni pokrywa wyliczone przez skarżącego obniżone dochody z działalności gospodarczej. Na marginesie należy zauważyć, że powód oszacował dochody na znacząco wyższym poziomie niż jego ojciec, który faktycznie w owym okresie prowadził firmę. Wobec czego w majątku powoda nie nastąpił żaden uszczerbek majątkowy, więc roszczenie o jego zwrot nie znajduje uzasadnienia. Co więcej, na co zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, nawet żona powoda, zeznając nie potwierdziła jakoby w wyniku wypadku męża sytuacja finansowa rodziny uległa pogorszeniu. W tym stanie rzeczy zasądzenie na rzecz powoda dochodzonych przez niego sum prowadziłoby de facto do bezpodstawnego wzbogacenia skarżącego, co jest niedopuszczalne z uwagi na jedynie kompensacyjną funkcję jaką pełni odszkodowania, które ma zapewnić wyrównanie wierzycielowi poniesionego uszczerbku skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę. Na marginesie podnieść także można, że same wyliczenia powoda są bardzo nieprecyzyjne, w gruncie rzeczy szacunkowe, a w tego rodzaju sprawach potencjalna szkoda majątkowa powinna być określona precyzyjnie, powód temu obowiązкови nie sprostał, nie zgłosił też w toku postępowania wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości, który byłby władny do szczegółowego wyliczenia szkody na jaką powołuje się skarżący. Nie sposób nie wspomnieć - na co zwrócił też uwagę Sąd Rejonowy, że przedmiotowe kalkulacje miały charakter czysto hipotetyczny i odnosiły się do różnicy w dochodach, ale z niezrozumiałych przyczyn w stosunku do okresu po wypadku konkretnie za rok 2016, a nie przed nim.

W kontekście podniesionych zarzutów, odnoszących się do pominięcia faktu, że powód wymagał opieki osób trzecich, w związku z czym przysługuje mu z tego tytułu także odszkodowanie, należy podkreślić, że podniesione w uzasadnieniu apelacji okoliczności nie pokrywają się ani z żądaniami samego pozwu, ani z żądaniami wywiedzionej przez stronę apelacji. W żadnym miejscu pełnomocnik powoda nie wnosi o zwrot kosztów opieki osób trzecich, nie ma także żadnego wniosku o zasądzenie renty wyrównawczej. Brak odpowiednio sformułowanych roszczeń w tym przedmiocie czyni to zarzuty apelującego zupełnie bezprzedmiotowymi.

Reasumując, przedstawione powyżej rozważania prowadzą do wniosku o bezzasadności podniesionych w apelacji zarzutów, wobec czego Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2018 r. poz. 265 ze zm.), zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.